

DZIENNIK POLSKI

Sensacyjny powrót „Stawki większej niż życie”

PIosenka. Po 40 latach zapomnienia słynna melodia odzyskała swój tekst. J-23 znów nadaje.

Melodia jednego z najpopularniejszych polskich seriali „Stawki większej niż życie” miała swoje słowa! Napisał je Wojciech Młynarski, 40 lat temu zaśpiewał Hans Kloss. Już w najbliższą niedzielę Towarzystwo Śpiewacze ujawni tekst.

Waldemar Domański, dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki, a po godzinach nieustraszony poszukiwacz zapomnianych piosenek, wrócił z kolejnej wyprawy po zakurzonej strychu polskich seriali. To, co tam znalazł, zaskoczyłoby samego Hansa Klossa. Po 40 latach zapomnienia słynna melodia ze „Stawki większej niż życie” odzyskała swój tekst. Będzie można go usłyszeć, a nawet zaśpiewać w „Towarzystwie Śpiewaczym”, już w najbliższą niedzielę w podziemiach pl. Szczepańskiego.

Pierwsze wykonanie utworu miało miejsce ponad 40 lat temu w Teatrze Wielkim w Łodzi. Piosenkę śpiewał sam Hans Kloss, czyli Stanisław Mikulski, który w serialu jako J-23 podszycywał się pod oficera wywiadu niemieckiego. Po tamtym wy-

stąpieniu tekst został zapomniany. Melodię znają prawie wszyscy, ale słowa mało kto. – *Piosenki często słuchano, ale zbyt rzadko była śpiewana* – wspomina Stanisław Mikulski.

– *W niedzielę postaramy się to zmienić, będziemy głośno przypominali, że „Był taki czas/ kiedy oczom zabrakło łez./ I nie pytał nikt, jak to jest,/ tylko ścisłał pas/ I w taki czas/ przyszło wygrać nam stawkę swą,/ stawkę większą niż życie, co się przydarza raz”* – zdradza Waldemar Domański.

Słowa do czołówki serialu napisał – kilka lat po wyprodukowaniu filmu – Wojciech Młynarski. – *W tekście jest wielka dramaturgia. Większość uczestników naszych spotkań wychowała się na „Stawce”. Jestem pewna, że to będzie fantastyczne wykonanie* – mówi Ewa Kornecka, kierownik muzyczny Kabaretu Loch Camelot.

17 kwietnia towarzystwo zbierze się w sali restauracji Gościniec Polski (pl. Szczepański 2). Zbliżające się święta wielkanocne sprawiły, że organizatorzy postanowili sięg-



FOT. ANNA KACZMARZ

Waldemar Domański

nać po muzyczny repertuar z polskich seriali i filmów. – *Święta zazwyczaj spędzamy przy telewizorze. Objadamy się świątecznymi przysmakami, oglądając przy tym ulubione tasiemce. 17 kwietnia chcemy zaproponować mieszkańcom Krakowa zdrowszą formę spędzania czasu z serialami* – mówi Waldemar Domański.

Oprócz „Był taki czas” będzie można zaśpiewać „Życie jest nowelą” z czołowego polskiego tasiemca „Klan”. Po-

nadto w podziemiach pl. Szczepańskiego zabrzmie „Ballada o Tolku Bananie” oraz muzyka z seriali dla najmłodszych, np. z „Misia Uszatka”.

Fachowcem „Towarzystwa Śpiewaczego” jest Ewa Kornecka, która uczy, jak prawidłowo wykonać utwór, podpowiada, jak radzić sobie z dykcją czy oddechem. – *W ten sposób miejsca, w których śpiewamy, wypełniają się głosem, w który wkłada się nie tylko dużo pracy, ale i całe serca* – podkreśla Waldemar Domański.

Do udziału w niedzielnym śpiewaniu, z akompaniamentem fortepianu, zaprasza wszystkich Stanisław Mikulski. Niestety, aktor nie będzie mógł osobiście wspomagać chóru Towarzystwa Śpiewaczego. – *Tym bardziej dziękuję wszystkim za upamiętnienie tej pięknej piosenki* – podsumowuje artysta.

Początek wspólnego śpiewania o godz. 16 w podziemiach pl. Szczepańskiego 2. Waldemar Domański, ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, prosi o przynoszenie z sobą rozkładanych krzesłek. **(BAN)**

krakow@dziennik.krakow.pl